

opusdei.org

Homilia wygłoszona przez Prałata Opus Dei we wspomnienie liturgiczne św. Josemaríi Escrivy w dniu 26 czerwca 2012 r.

Zaproszenie do pracy, do
dopełnienia dzieła stworzenia
jest podstawowym powołaniem
każdej kobiety i każdego
mężczyzny. Słusznie św.
Josemaría mówił, iż uczciwa
praca jest „niezbędnym
środkiem, który Bóg powierza
nam na ziemi. Ma ona wypełnić

nasze dni i uczynić z nas
uczestników stwórczej mocy
Boga tak, byśmy mogli
zapewnić sobie byt i
równocześnie zbierać plon na
życie wieczne.”

25-06-2012

Drodzy bracia i siostry,

Przy okazji poprzednich rocznic
komentowaliśmy czytania ze Mszy
św. we wspomnienie liturgiczne św.
Josemaríi. Dzisiaj chciałbym, abyśmy
wszyscy skupili się na przesłaniu
przekazanym nam przez Założyciela
Opus Dei: na uświęcaniu życia
codziennego, tak jak głosił to Jezus
Chrystus i tak jak jest ono
przedstawione w czytaniach z Księgi
Rodzaju, Listu św. Pawła do Rzymian
oraz Ewangelii z dzisiejszej Mszy św.

Przyjrzyjmy się ostatniej części fragmentu Księgi Rodzaju, którego przed chwilą wysłuchaliśmy. *Bóg umieścił człowieka w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał* (Rdz 2, 15). Zaproszenie do pracy, do dopełnienia dzieła stworzenia jest podstawowym powołaniem każdej kobiety i każdego mężczyzny. Słusznie św. Josemaría mówił, iż uczciwa praca jest „niezbędnym środkiem, który Bóg powierza nam na ziemi. Ma ona wypełnić nasze dni i uczynić z nas uczestników stwórczej mocy Boga tak, byśmy mogli zapewnić sobie byt i równocześnie zbierać plon na życie wieczne.” (Św. Josemaría, Przyjaciele Boga, 57). Tymi słowami zaprasza nas do odkrycia Boga na nowo, zarówno pracując na wysokim stanowisku jak i wykonując codzienne zadania, które mogą stać się solidną podstawą dla naszej świętości osobistej.

Ten podstawowy wymiar pracy jest najgłębszym powodem, dla którego każdy ma prawo do pracy, która pozwoli mu zarobić na utrzymanie własne i rodziny. Niestety obecnie wiele krajów boleśnie odczuwa skutki bezrobocia, z powodu którego wiele rodzin przeżywa tyle niepokojów i trudności. Powinniśmy modlić się za władze państwowe oraz osoby pełniące funkcje publiczne różnego szczebla o światło boskiej Mądrości, aby znaleźli i zastosowali odpowiednie środki w celu wydobycia ich krajów z obecnego kryzysu, z pełnym poszanowaniem godności osoby i dobra wspólnego. Polecajmy tę intencję Bogu, za wstawiennictwem św. Józefiny, apostoła poświęcenia pracy.

Jesteśmy dziećmi Boga!

Drugie czytanie przypomina nam, słowami św. Pawła, że my

chrześcijanie jesteśmy dziećmi Boga, kierowanymi przez Ducha Świętego. Z faktu tego św. Paweł wyciąga bezpośredni wniosek: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!»” (Rz 8, 15).

Paweł jest w pełni świadomy niepokojów i lęków odczuwanych przez społeczeństwo jego czasów, poddane licznym, w większości szkodliwym siłom charakterystycznym dla starożytnego pogaństwa. W wyniku tego, jak wyjaśnia papież Benedykt XVI w jednej ze swoich encyklik, ludzie żyli w strachu, chociaż mieli wielu bogów, „ale ich bogowie - mówi Papież - okazali się wątpliwi, a z ich pełnych sprzeczności mitów nie płynęła żadna nadzieja. Pomimo, że mieli bogów, «nie mieli Boga» i w

konsekwencji żyli w mrocznym świecie, bez jasnej przyszłości” (Benedikt XVI, Spe Salvi, no. 2). Chrześcijanie jednak, jako dzieci Boga, wiedzą, że ich przyszłość jest wypełniona światłem. „Nie wiedzą dokładnie, co ich czeka – kontynuuje Ojciec Święty - ale ogólnie wiedzą, że ich życie nie kończy się pustką. Tylko wtedy, gdy przyszłość jest pewna jako rzeczywistość pozytywna, można żyć w teraźniejszości” (Benedict XVI, Spe Salvi, no. 2).

Powinniśmy często rozważać ten fakt. Jestem synem, córką Boga. Wobec takiego daru w sposób naturalny będziemy starali się nadać nadprzyrodzony wymiar wszystkiemu, co robimy. Św. Josemaria często mawiał, że kiedy to, co nadprzyrodzone odnosi się do istot ludzkich, staje się czymś w pełni ludzkim. Jeżeli odpowiadamy na łaskę, możemy być w stanie ciągłej rozmowy z Bogiem Ojcem, Bogiem

Synem i Bogiem Duchem Świętym w każdej sytuacji i we wszystkich naszych zajęciach.

Ten cud naszej wiary powinien dodawać nam odwagi, moje drogie siostry i bracia, w stawianiu czoła nieuniknionym trudnościom, w tym obecnemu kryzysowi gospodarczemu i braku pracy, ze spokojem i zaufaniem do Boga. Podtrzymywani tym przekonaniem, możemy uczynić swoimi słowa psalmu responsoryjnego: „Wszystkie narody wysławiajcie Pana!” w odpowiedzi na obietnicę, jaką sam Bóg nam składa: „Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody i krańce ziemi w posiadanie Twoje” (Psalm 2, 8). Ale musimy modlić się z wiarą i wytrwałością, że bezrobocie i związane z nim cierpienia mogą się skończyć. Mocno zjednoczeni z wolą Boga, który kieruje wszystkimi wydarzeniami dla dobra tych, którzy w Niego wierzą, możemy powiedzieć:

„Służcie Panu z bojaźnią, ze
drżeniem całujcie Mu stopy...
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają”
(Psalm 2, 11-12).

W Ewangelii jeszcze raz
kontemplowaliśmy cudowny połów
ryb. Z ludzkiego punktu widzenia
polecenie wydane przez Jezusa, aby
zarzucić sieci w świetle dnia, po
bezowocnej całonocnej pracy,
wydawało się bezsensowne i
śmieszne. Co więcej, Piotr i inni byli
rybakami z zawodu, znali swoją
pracę i najciemniejsze zakamarki
Jeziora Tyberiadzkiego nie kryły
przed nimi tajemnic. Niemniej
jednak posłuchali polecenia: „Na
Twoje słowo zarzucę sieci” (Łk 5, 5).
Czy nie zadziwia Was wiara Piotra?
My także potrzebujemy wiary, aby
stawić czoła zmiennym kolejom
życia, szczególnie tym, które
wymagają od nas hojnej odpowiedzi
na Boże plany.

Rok Wiary

Za kilka miesięcy, w październiku, rozpoczniemy Rok Wiary ogłoszony przez Ojca Świętego. Jak się do niego przygotowujemy? Czy czynimy akty wiary przed przyjęciem sakramentu pokuty i pojednania lub komunii świętej? Czy zwracamy się do Boga na modlitwie z wiarą, kiedy stajemy przed rozlicznymi obowiązkami naszego codziennego życia zawodowego? Czy staramy się przybliżyć do Boga ludzi, których kochamy, naszych przyjaciół, kolegów ze szkoły, uczelni lub pracy? Nie zapominajmy o tym, gdyż jest to prawdą, że Bóg pragnie posłużyć się każdym i każdą z nas, aby dzięki nam inni mogli poznać Boga, rozmawiać z Nim, pokochać Go.

Spójrzmy, jak wiara otwiera drzwi na oścież i odsłania nowe horyzonty tam, gdzie niebo wydawało się ciemne. Taka lekcja płynie z

przeczytanego fragmentu Ewangelii. Posłuchawszy polecenia Pana, Piotr i jego towarzysze zarzucili sieci i „skoro to uczynili – relacjonuje św. Łukasz - zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli, więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały” (Łk 5, 6-7).

Cóż za wspaniała lekcja wiary i posłuszeństwa Bogu! Jezus Chrystus zaprasza również nas do uświęcania się we wszystkich okolicznościach życia i do zarzucania sieci apostołstwa na morzu świata.

Zwróćmy się do Najświętszej Maryi Panny z prośbą, za wstawiennictwem św. Josemarii, abyśmy nauczyli się słuchać głosu Boga i starali się - pragnę to mocno podkreślić – aby głos ten dotarł do uszu wielu ludzi. W ten sposób my

również, podobnie jak apostołowie,
będziemy naśladowcami Chrystusa i
rybakami ludzi pośród naszych
zwyczajnych zajęć.

I oczywiście, jako dobre dzieci
Następcy św. Piotra, poprośmy
naszego Pana, aby pomagał Ojcu
Świętemu, biskupom i kapłanom w
ich misji pasterskiej, aby potrafili
oddawać swoje życie w służbie
wszystkim duszom. Amen.

*Bazylika San Eugenio, Rzym, 26
czerwiec 2012 r.*

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/homilia-
wygloszona-przez-pralata-opus-dei-we-
wspomnienie-liturgiczne-sw-josemarii-
escrivay-w-dniu-26-czerwca-2012-r/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/homilia-wygloszona-przez-pralata-opus-dei-we-wspomnienie-liturgiczne-sw-josemarii-escrivay-w-dniu-26-czerwca-2012-r/)
(09-08-2025)